



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania S. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu

o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 28 września 2021 r., sygn. akt III AUa 549/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił odwołanie S. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu z 10 lipca 2020 r. odmawiającej prawa do emerytury górniczej i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. C., ur. [...] 1969 r., prawo jazdy kat. C uzyskał 23 stycznia 1991 r. Od 1 września 1992 r. do 28 lutego 2005 r. wnioskodawca pracował

w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy w P. w B., który należał do struktur K. w B. Zakładem kierował dyrektor, który podlegał pod dyrektora K. w B. Od 2 października 2001 r. Z. w B. został wyodrębniony strukturalnie, terytorialnie i organizacyjnie spod P. S.A. w B. i stał się jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, działającą w formie oddziału. Zakład posiadał odrębny rachunek bankowy, numer identyfikacji podatkowej NIP, numer identyfikacyjny jednostki lokalnej REGON oraz był odrębnym płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Zgodnie z zasadami rachunkowości sporządzał samodzielnie sprawozdanie finansowe, wchodzące w skład sprawozdania łącznego P. S.A. w B. Prowadził odrębne księgi rachunkowe w oparciu o opracowany plan kont oraz samodzielnie rozliczał się z podatków i opłat związanych z prowadzeniem powierzonych mu zadań z wyłączeniem podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku VAT. Oddział Z. do 31 lipca 2009 r. był zakładem wykonującym roboty górnicze dla K. w zakresie przewozów wewnątrzzakładowych, mających związek z utrzymaniem ruchu w zakładzie górniczym. Wykonywał transport gruzu, miału osadnikowego, urobku i nadkładu na potrzeby zakładu górniczego, a także wykonywał przewóz brygad robotniczych na terenie zakładu górniczego oraz surowców potrzebnych do obsługi sprzętu górniczego, tj. smary i oleje do maszyn podstawowych i pomocniczych.

W Z. pracowało ok. 180 kierowców, którym prace rozdzielano naprzemiennie 2 dyspozytorów. Od 9 maja 1997 r. odwołujący przewoził autocysterną na odkrywce smary i oleje do maszyn podstawowych znajdujących się na terenie kopalni. Od 27 maja 1999 r. wnioskodawca posiadał prawo jazdy kategorii D, uprawniające do kierowania autobusami. 14 grudnia 2004 r. złożył wniosek o przeniesienie do oddziału elektrycznego ee-1 w K. S.A. w B. Kierownik Działu Eksploatacji i Pojazdów L. nie wyraził zgody na przeniesienie wskazując, że wnioskodawca obsługuje pojazdy ciężarowe terenowe typu „brygadowy 14”, a z działu odeszło już 4 doświadczonych kierowców. Ostatecznie wniosek odwołującego został rozpatrzony pozytywnie i 1 marca 2005 r. został zatrudniony na stanowisku operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego w K. S.A. w B. W okresie od 1 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. wnioskodawca ponownie pracował na stanowisku kierowcy autocysterny w P. S.A. Oddział – Z. w B.

P. S.A. Oddział K. w B. wniosło 26 czerwca 2020 r. o przyznanie dla odwołującego emerytury górniczej. Do wniosku dołączono m.in. świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach oraz zaświadczenie o okresach nieskładkowych. Organ rentowy decyzją z 10 lipca 2020 r., rozpatrzył wniosek odmownie, nie zaliczając odwołującemu jako pracy górniczej okresów zatrudnienia od 1 września 1992 r. do 28 lutego 2005 r. i od 1 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. w P. S.A. w B., Oddział – Z. z uwagi na rozbieżności w nazewnictwie stanowiska pracy z faktycznie wykonywanym zatrudnieniem.

Sąd Okręgowy podniósł, że w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 16 czerwca 2020 r. pracodawca odwołującego wykazał, że od 1 września 1992 r. do 28 lutego 2005 r. i od 1 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. wykonywał pracę górniczą na stanowisku kierowcy operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce, zgodnie z poz. 6 załącznika nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustaleniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.). Zgodnie § 2 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., wydanego na podstawie przepisów nieobowiązującej już ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i w innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, uważa się okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia. W wykazie tym, m.in. pod poz. 6 zał. 2 wskazano stanowisko kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce. O uznaniu danej pracy za pracę górniczą decyduje w istocie jej charakter nie zaś nazwa stanowiska zajmowanego przez pracownika, co nie zmienia to jednak faktu, że w dalszym ciągu praca taka musi odpowiadać ustawowo określonej definicji pracy górniczej, zawartej w art. 50c § 4 ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na

odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonego w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może zatem decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu zatrudnienia przy pracach bezpośrednio i ściśle związanych z wydobywaniem kopalin lub pozyskiwaniem złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu, roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoży, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków T. P., E. D., M. Ś. i wnioskodawcy oraz akt osobowych wykazał, że Z. w B. był wyodrębniony strukturalnie, terytorialnie i organizacyjnie spod P. S.A. w B. Był jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, działającą w formie oddziału. Zakład posiadał odrębne struktury finansowe i prowadził odrębne księgi rachunkowe. Samodzielnie rozliczał się z podatków i opłat związanych z prowadzeniem powierzonych mu zadań z wyłączeniem podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku VAT. Był częścią kopalni wykonując roboty górnicze w zakresie przewozów wewnątrzzakładowych, mających związek z utrzymaniem ruchu w zakładzie górniczym dla K. w B. Jednak świadkowie nie potrafili jednoznacznie określić na czym polegała praca wnioskodawcy, na jakim dokładnie oddziale pracował oraz jakimi kierował pojazdami, tj. czy były to ciężarowe samochody technologiczne typu wywrotka, marki K., S., T. o masie całkowitej powyżej 3,5 tony, którymi przewoził urobek, żwir i piasek, czy były to autocysterny, którymi przewoził oleje i smary do maszyn górniczych, czy też były to osinobusy, którymi przewoził ludzi na terenie kopalni. T. P. i M. Ś. zeznali, że wnioskodawca jeździł samochodami technologicznymi typu wywrotka. Z kolei świadek J. G. zeznał, że widywał odwołującego jak jeździł autocysterną, ale nie potrafi wskazać w jakim okresie. Natomiast E. D., który był dyspozytorem w Z. zeznał, że nie pamięta by wnioskodawca jeździł innymi samochodami ciężarowymi jak wywrotka.

Zeznania świadków są rozbieżne z informacjami zawartymi w aktach osobowych odwołującego. Wnioskodawca 9 maja 1997 r. podpisał zakres obowiązków w związku z powierzeniem funkcji kierowcy wydawcy paliw, tj. zakres obowiązków dla kierowcy autocysterny. A także, na podaniu wnioskodawcy dotyczącym przeniesienia do K. S.A. w B. na oddział elektryczny ee-1, znajduje się adnotacja, którą wykonał ówczesny Kierownik Działu Eksploatacji i Pojazdów L. wskazująca, że odwołujący był kierowcą pojazdu ciężarowego - terenowego typu „brygadowy 14” i ze względu na braki kadrowe, nie wyraża zgodny na przeniesienie do innego oddziału. Przy tym wnioskodawca zeznał, że od 9 maja 1997 r. był kierowcą autocysterny, ale zaprzeczył, że jeździł samochodami ciężarowymi typu osinobus. Mimo to, wnioskodawca od 27 maja 1999 r. posiada prawo jazdy kat. D, które uprawniałoby go do prowadzenia tego typu pojazdów. Do tego, odwołujący nie

potrafił logicznie wyjaśnić, dlaczego w aktach osobowych L. mógł zamieścić adnotację, określającą, że był on kierowcą pojazdu ciężarowo - terenowego typu „brygadowy 14”.

W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania wnioskodawcy i świadków nie były na tyle spójne, by uznać je za w pełni wiarygodne dowody, pozwalające na poczynienie pewnych i istotnych ustaleń co do okresów pracy górniczej wnioskodawcy. Co istotne, świadkowie opisywali czynności jakie wykonywał odwołujący kilkanaście - kilkadziesiąt lat temu, co sprawia, że zeznania mogą być nieprecyzyjne oraz mało wiarygodne. Dodatkowo na oddziale pracowało 180 kierowców, którzy pracowali na różnych pojazdach. Natomiast dowody z akt osobowych, to dokumenty prywatne, które w myśl art. 245 k.p.c. są potwierdzeniem tego, że osoba, która je sporządziła, złożyła oświadczenie tam zawarte. Co ważne, zapisy i notatki, które znajdują się w aktach osobowych były dokonywane na bieżąco przez przełożonych odwołującego i to one, w ocenie Sądu, są istotnym źródłem dowodowym.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie wykazał, by od 9 maja 1997 r. do 28 lutego 2005 r. i od 1 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. w P. S.A. w B., Oddział-Z. wykonywał pracę górniczą. Wnioskodawca pracował w tych okresach na stanowisku kierowcy autocysterny, którą przewoził na odkrywce smary i oleje do maszyn górniczych. Zdaniem Sądu, skoro wnioskodawca ww. okresach był kierowcą autocysterny, to nie można przyjąć, że była to praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Praca wykonywana przez wnioskodawcę nie spełnia warunków pracy górniczej określonych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że praca na stanowisku kierowcy - operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce traktowana jest jako praca górnicza tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu czynności wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca od 9 maja 1997 r. do 28 lutego 2005 r. i od 1 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. w P. S.A. w B., Oddział – Z. nie wykonywał pracy górniczej. W związku z tym, zbędne pozostawało ustalenie, czy w pozostałym okresie od 1 września 1992 r. od 8 maja 1997 r. wykonywał on pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, pracując na

stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce. Organ rentowy uznał bowiem, że okres pracy górniczej wnioskodawcy wraz z okresami równorzędnymi odwołującego wynosi 13 lat, 7 miesięcy i 0 dni. Przy uznaniu wspomnianego okresu wnioskodawca i tak nie legitymowałby się wymaganym 25-letnim stażem pracy górniczej, o którym mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy.

Na skutek apelacji S. C. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 28 września 2021 r., oddalił jego apelację.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę prawidłowo przeprowadzając właściwie postępowanie dowodowe, zaś ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości w świetle zasady wynikającej z art. 233 k.p.c. Podzielając w pełni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podniósł, że na aprobatę zasługują ustalenia prawne Sądu Okręgowego, który wydając zaskarżone orzeczenie oparł się na trafnie wskazanych przepisach prawa materialnego i we właściwy sposób ustalił ich wzajemne zależności. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie zastosowanie znalazły przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), lecz z uwzględnieniem wiodącej treści art. 50c ustawy emerytalno-rentowej, w którym to przepisie ustawodawca wskazał, jakie prace uznaje się za prace górnicze. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał powołując przy tym aktualne orzecznictwo, że o uznaniu określonej pracy za pracę górniczą decyduje charakter czynności rzeczywiście wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż praca na stanowisku kierowcy-operatora samochodowego sprzętu technicznego na

odkrywce traktowana jest jako praca górnicza tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu czynności wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z treścią art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalno-rentowej za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Wnioskodawca w spornych okresach pracował jako kierowca przy przewożeniu paliwa autocysterną. Natomiast pismem z 14 grudnia 2004 r. wnioskodawca zwrócił się o zatrudnienie na stanowisku operatora ciągnika, co jego bezpośredni przełożony zaopiniował negatywnie. Wbrew twierdzeniom apelacji opinię tę podpisał Kierownik L., a ponadto Główny Specjalista ds. Eksploatacji T. Ł. Ostatecznie od 1 marca 2005 r. wnioskodawca został zatrudniony w K. w B. jako operator maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zakres obowiązków wnioskodawcy podpisany 9 maja 1997 r. z którego wynika, że wnioskodawca był kierowcą autocysterny i wydawcą paliwa. Wnioskodawca przyjął odpowiedzialność materialną za powierzone paliwo.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wnioskodawca jako kierowca na odkrywce nie używał pojazdu do wykonywania prac przy urabianiu, ładowaniu czy przewożeniu nadkładu, nie pracował przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego. Nie sposób też przyjąć by odwołujący pracował przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, gdyż w tym zakresie nie posiadał wymaganych kwalifikacji oraz uprawnień. Wnioskodawca zajmował się wyłącznie przewożeniem smarów i olejów na odkrywce, które ładował na stacji paliw na terenie kopalni, a tego rodzaju praca nie jest wymieniona w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Fakt, że ubezpieczony wykonywał te przewozy na odkrywce nie jest wystarczający do uznania tej pracy za

pracę górniczą bowiem nie każda praca wykonywana na odkrywce, która jest funkcjonalnie związana z eksploatacją odkrywki jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych przesłankach i pojęciu pracy górniczej zawartej w ustawie.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że nie wykonywał on wówczas pracy górniczej w rozumieniu powołanego przepisu. Brak możliwości zaliczenia wnioskodawcy spornych okresów, do pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, uprawniało ten Sąd do przyjęcia, że nie spełnił on - określonej w art. 50a ust. 1 pkt 2 tej ustawy przesłanki legitymowania się 25-letnim okresem pracy górniczej do nabycia prawa do emerytury górniczej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł S. C. Zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz obciążenie organu rentowego kosztami zastępstwa prawnego według norm przypisanych.

Skargą kasacyjną skarżący oparł na podstawach:

I. naruszenia prawa materialnego w postaci art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. - o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca w charakterze kierowcy autocysterny i wydawcy paliw na odkrywce polega wyłącznie na przewożeniu smarów i olejów, a tego rodzaju praca nie jest wymieniona w powołanym przepisie, w sytuacji gdy do zakresu obowiązków kierowcy autocysterny i wydawcy paliw należy także obsługa pompy autocysterny, którą bezpośrednio aplikuje się smary i oleje do przekładni, agregatów smarowych, pomp olejowych umiejscowionych na koparkach i zwałowarkach, a tym samym dokonuje się czynności bezpośrednio przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także związanych z bieżącą konserwacją,

II. naruszenia prawa materialnego w postaci art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. - o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych wymagają odpowiednich kwalifikacji oraz uprawnień, bez wskazania jakie konkretnie wymagania uprawniają

do wykonywania takich prac, a zawód „mechanika maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego” nie stanowi wystarczających uprawnień, w sytuacji gdy wnioskodawca legitymuje się świadectwem ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Szkoły Górniczej K. w B. w zawodzie „mechanik maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego”, które niewątpliwie świadczą o posiadaniu odpowiednich kwalifikacji i uprawnień do pracy przy maszynach i urządzeniach górnictwa odkrywkowego.

III. naruszenia przepisów postępowania cywilnego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c. oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (zwaną dalej EKPC), przez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz akt osobowych wnioskodawcy, poprzez bezzasadne przyjęcie, że wnioskodawca nie posiadał wymaganych kwalifikacji oraz uprawnień do pracy przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, w sytuacji gdy wnioskodawca ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową - Szkołę Górniczą K. w B. i z zawodu jest „mechanikiem maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego” i całą pewnością posiadał wymagane kwalifikacje do takiej pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem emerytur górniczych nie jest nowy i od dawna stanowi przedmiot wielu wypowiedzi Sądu Najwyższego. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej.

Zgodnie z art. 55c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się między innymi pracę na odkrywcę w kopalniach węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej

we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137); z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, podkreślił, że analizy i kwalifikacji pracy górniczej nie można rozpoczynać i prowadzić, przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy. Innymi słowy, o wykonywaniu pracy górniczej nie przesądza zajmowanie stanowiska wymienionego w załącznikach do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), ale charakter wykonywanej na nich pracy - zgodny ustawową definicją pracy górniczej zamieszczoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718). W świetle tej definicji istnieją trzy kategorie pracy spełniające warunki uznania jej za pracę górniczą: prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, prace przy pomiarach w zakresie miernictwa

górniczego oraz prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego do pracy górniczej nie zakwalifikowano pracy operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i transportujących nadkład i złoża na odkrywce (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., LEX nr 2562152). Również prace przy naprawie koparek jednonaczyniowych i spycharek, które nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, nie prowadzą do ziszczenia się przesłanki pracy górniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; 16 stycznia 2014 r., 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083 czy postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., II USK 55/21, LEX nr 3108543). Zgodnie z kolejnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie zalicza się do pracy górniczej w rozumieniu wykonywania czynności polegających na remoncie maszyn i urządzeń w ruchu zakładu górniczego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 475/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 31 i z dnia 22 stycznia 1999 r., II UKN 451/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 241, notka).

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony nie wykonywał żadnych z prac wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Nie urabiał, nie ładował, nie przewoził nadkładu i złoża, nie pracował przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego ani przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Należy też zwrócić uwagę, że ubezpieczony w spornym okresie został zatrudniony w K. w B. jako operator maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego, a z zakresu jego obowiązków wynikało, że był kierowcą autocysterny i wydawcą paliwa. Słusznie zatem Sądy *meriti* uznały, iż skoro w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej na tyle skonkretyzowano prace zaliczane do pracy górniczej, że nie daje to podstaw do ujmowania w nich innych prac, tylko z tego powodu, że składają się one na proces technologicznego wydobycia kopaliny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12

stycznia 2022 r., I USKP 87/21, LEX nr 3340949 oraz dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61, w których przyjęto konieczność ścisłego interpretowania art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej i wymienionych w nim prac). Także w przywołanych wcześniej wyrokach Sądu Najwyższego podkreśla się, że nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego (a więc praca, która stanowi element „złożonego procesu technologicznego”), jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy emerytalnej. Zdaniem Sądu Najwyższego, stanowisko Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego, jest trafne. Skarżący nie dostrzega bowiem, że art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posługuje się pojęciem bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a zatem pojęciem, które w odróżnieniu od pojęcia remontu polegającego z istoty swej na wykonywaniu prac mających na celu odtworzenie stanu pierwotnego lub przywróceniu wartości użytkowej danego urządzenia może odnosić się wyłącznie do czynności realizowanych w trakcie eksploatacji konserwowanego urządzenia, służących podtrzymaniu jego sprawności i dalszemu użytkowaniu. Bieżąca konserwacja polega na utrzymaniu urządzenia w dobrym stanie przez dbanie o to urządzenie i pielęgnowanie w celu zabezpieczenia przed szybkim zużyciem. Konserwacja służy więc zachowaniu możliwości dalszej (nieprzerwanej lub ze względów bezpieczeństwa przerwanej tylko chwilowo) eksploatacji urządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61). Natomiast czynności polegające (jak w ustalonych przez Sądy obu instancji okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy mających wiążący charakter w postępowaniu kasacyjnym – art. 398¹³ § 2 k.p.c.) na prowadzeniu autocysterny i wydawaniu paliw wykraczają poza zakres przedmiotowy konserwacji i nie mogą być z nią utożsamiane. Wymaga też podkreślenia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że nie jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, praca operatora ciągnika rolniczego na odkrywce, przy pomocy którego wykonuje się prace pomocnicze przy naprawach, konserwacji urządzeń, a co za tym idzie - pracę przy obsłudze agregatów prądotwórczych, smarowniczych i sprężarkowych, wykorzystywanych przez brygady elektryków i mechaników do prac polegających na konserwacji urządzeń wydobywczych i

transportujących nadkład i złoże na odkrywce (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2019 r., I UK 53/18, LEX nr 2684862 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2018 r., I UK 412/17, LEX nr 2562152 i z dnia 13 stycznia 2021 r., I USK 11/21, LEX nr 3114668). Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że prace wykonywane przez skarżącego nie mogą być kwalifikowane nie tylko jako opisane w powołanym przepisie prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, ale także jako prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Orzecznictwo wypracowało wąską interpretację pojęcia "przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych". W wyroku z dnia 9 maja 2019 r. (I UK 53/18, LEX nr 2684862) Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku pracy "przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych" chodzi o ekspozycję czynności związanych z konserwacją urządzenia wydobywczego, agregatu (okoliczności zdarzenia), a nie o sam fakt pobytu obok miejsca, w którym dokonuje się konserwacja (okoliczność miejsca). O takim znaczeniu interpretowanej frazy przesądza fakt, że chodzi o bieżącą konserwację urządzeń, a nie jakąkolwiek konserwację. Ta zaś odbywa się w miejscu pracy urządzenia (odkrywka) w wymuszonej pozycji, na wysokości, bez wyłączenia urządzenia z całego systemu, ciągu technologicznego (potocznie konserwacja urządzenia na miejscu, bez transportu). Zatem suma tych elementów decyduje o uciążliwości pracy, o jakiej jest mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Ergo, pracami konserwacyjnymi są objęte tylko te, które w rzeczy samej polegają na czynnościach zmierzających do utrzymania urządzeń wydobywczych i agregatów w dobrym stanie, zapobiegając tym samym przed ich zniszczeniem, uszkodzeniem.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się że zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c. może stać się obowiązkiem sądu w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, a naruszenie wówczas tego obowiązku - stanowić może usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz jest także uprawniony (lecz nie zobowiązany) do

pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone w art. 381 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., III CKN 797/00). Podobnie uprawnieniem sądu jest przeprowadzenie dowodu z urzędu, co wynika wprost z treści k.p.c. Wykładnia tego przepisu przeprowadzona w nawiązaniu do zasady kontradiktoryjności doprowadziła w judykaturze do przyjęcia stanowiska, zgodnie z którym dochodzenie prawdy materialnej nie zostało przez ustawodawcę pozostawione wyłącznie stronom, a aktywność sądu może być uzasadniona zwłaszcza w wypadku, kiedy zaniechanie przez sąd aktywności dowodowej w zakresie przeprowadzenia dowodu niewskazanego w twierdzeniach strony lub niezbędnego do przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów doprowadziłoby do pogwałcenia elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości, tj. do wydania niesprawiedliwego wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2012 r., II i z 7 marca 2013 r., II CSK 422/12). W rozpoznawanej sprawie omówione wyżej szczególne przyczyny działa sądu *ex officio* w postępowaniu dowodowym nie wystąpiły. Przewidziana w zdaniu drugim art. 232 możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000/11, poz. 195), i ma charakter dyskrecyjnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu.

W przypadku natomiast art. 233 § 1 k.p.c., należy podkreślić, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., I UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006

nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 475287). Nie jest zatem trafny w przedmiotowej sprawie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bowiem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sąd Najwyższy jest władny, w ramach kontroli kasacyjnej, podważyć ocenę dowodów tylko wówczas, gdy w świetle dyrektyw płynących z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97). Sąd drugiej instancji nie ponawiał dowodów ani też nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, a jedynie podzielił ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznając, że są one prawidłowe jako oparte na należycie zebranych materiałach dowodowych i ocenie tego materiału w granicach art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dokonał oceny dowodów zebranych w sprawie z naruszeniem powyższego przepisu.

Niezrozumiałym jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., który to artykuł został uchylony z dniem 7 listopada 2019 r. przez art. 1 pkt 79 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469). Natomiast zarzut naruszenia art. 6 k.p.c. i art. 6 EKPC nie ma swojego odrębnego uzasadnienia w skardze kasacyjnej. Jeśliby poprzestać na samym zarzucie, to nie ma on wpływu na wynik sprawy, bowiem o wyniku sprawy decydują ustalenia stanu faktycznego, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) w ocenie zarzutów materialnych skargi, które okazały się niezasadne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.

[ms]